

Sygn. akt I ACa 1034/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSA Lilla Mateuszczyk</i>
Sędziowie:	<i>SSA Alicja Myszkowska (spr.)</i> <i>SSO del. Joanna Walentkiewicz - Witkowska</i>
Protokolant:	stażysta Joanna Płoszaj

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. J.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 9 lipca 2012 r. sygn. akt I C 1418/11

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki T. J. kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACz 1034/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 lipca 2012r. w sprawie z powództwa T. J. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zadośćuczynienie, Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki kwotę 50.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 25 sierpnia 2011r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałej części oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.531,91 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

(wyrok k. 171)

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny co do zasady podzielił i przyjął za własne, a z których wynika, w dniu 20 sierpnia 2000r. M. G. (1) kierując samochodem osobowym marki F. (...) nr rej. (...) na drodze Nr (...) przy krzyżowaniu z drogą podporządkowaną w miejscowości W., naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez to, że nie zachował szczególnej ostrożności i jadąc z małą prędkością lewym pasem ruchu podjął manewr skrętu w lewo w miejscu zabronionym znakami C - 5. W tym czasie za samochodem kierowanym przez M. G. (1), lewym pasem ruchu jechał samochód osobowy marki F. (...) nr rej. (...), kierowany przez obywatela Austrii F. A.. Za samochodem F. (...) w odległości około 20 - 40 metrów jechał samochód osobowy marki D. (...) o nr rej. (...), kierowany przez D. G. (1), który również naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przekraczając dopuszczalną prędkość, o około 50 km/h, nie zachował szczególnej ostrożności i podczas dojazdu do skrzyżowania jechał za samochodem marki F. (...) w zbyt małej odległości, przez co uniemożliwił sobie obserwację przedpoła jazdy i rejonu skrzyżowania. Na skutek naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez M. G. (1) i D. G. (2) kierujący samochodem F. (...) został zmuszony do gwałtownej zmiany kierunku ruchu, w następstwie czego utracił kontrolę nad pojazdem i uderzył w skarpę rowu, a pojazd marki D. (...) uderzył w tył samochodu F. (...), w wyniku czego przemieścił się do przodu, odbił się od barier energochłonnych i zatrzymał na pasie zieleni rozdzielającym jezdnie. Z kolei samochód F. (...), kierowany przez M. G. (1), po uderzeniu przez samochód D. (...) przemieścił się niekontrolowanym ruchem, obracając się wokół własnej osi, przez asfaltową przełączkę, na jezdnię dla przeciwnego kierunku jazdy, którym poruszał się samochód marki (...)o nr rej. (...), kierowany przez P. B.. W okolicy osi jezdni doszło do zderzenia obu pojazdów. W wyniku wtórnego zderzenia, samochód marki F. (...) został ponownie odrzucony do położenia powypadkowego na lewym pasie jezdni w kierunku W.,

a samochód marki (...), którego kierowca cały czas hamował, zjechał

z jezdni na łąkę i uderzył przodem w drzewo. Na skutek powyższego wypadku pasażerka samochodu marki F. (...) A. G. doznała rozległych obrażeń wielonarządowych, co spowodowało jej natychmiastowy zgon, a pasażer tego pojazdu M. G. (2) doznał obrażeń ciała w postaci urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu i ogniskami stłuczenia mózgu, złamania kości ciemieniowej i skroniowej prawej, ubytków skóry obu rąk, ogólnych potłuczeń ciała.

A. G. była jedynym dzieckiem powódki T. J.. W chwili śmierci miała 21 lat. Była zamężna z M. G. (1). Miała jedno dziecko syna M. w wieku ośmiu miesięcy. Mieszkała z mężem i dzieckiem w domu rodzinnym, zajmując piętro budynku mieszkalnego. Powódka i jej mąż zajmowali parter tego budynku. Powódka miała bardzo dobre relacje z córką. Pomagały sobie wzajemnie. A. G. była radosną osobą i lubianą przez otoczenie. Po wypadku powódka przez 8 dni przebywała w szpitalu towarzysząc swojemu wnukowi M.. Wróciła do pustego domu ponieważ M. G. (1) wyprowadził się do swoich rodziców i zabrał tam syna po jego wypisaniu ze szpitala,

a mąż powódki po śmierci córki stracił sens życia i uzależnił się od alkoholu. Powódka przez trzy miesiące była niezdolna do pracy. Nie uczestniczyła w spotkaniach rodzinnych

i towarzyskich. Do chwili obecnej przyjmuje doraźnie leki uspokajające. Utrzymuje regularne kontakty z mężem zmarłej córki oraz wnukiem, gdyż kontakty te częściowo koją jej ból po śmierci córki. Ma dwie siostry, z którymi również utrzymuje regularne kontakty. Obecnie ma 56 lat. Nadal pracuje zawodowo. Dochodzoną kwotę zadośćuczynienia zamierza przeznaczyć na koszty operacyjnego leczenia pęknięcia powłoki czaszki u wnuka.

Analiza psychologiczna funkcjonowania życiowego powódki wskazuje, że występuje u niej zaburzenia sfery emocjonalnej, które są bezpośrednio związane z urazem psychicznym, jakim była śmierć córki. Z psychologicznego punktu widzenia zakres zmian powstałych

w psychice powódki w wyniku śmierci córki w sposób istotny zaburzył jej funkcjonowanie psychospołeczne oraz fizjologiczne. Śmierć córki spowodowała brak w sferze osobistej powódki zarówno osoby bliskiej uczuciowo, jak i ważnej ze względów opiekuńczo

- pielęgnacyjnych (w przyszłości). Szczególnie powiązanie tych dwóch funkcji, jakie pełniła córka w życiu powódki, zwielokrotnia negatywne koszty emocjonalne, które powstały u niej po śmierci dziecka. Z psychologicznego punktu widzenia powódka ma zaburzone zdolności adaptacyjne, a stan ten jest i będzie potęgowany innymi problemami

zdrowotnymi, których nasilenie będzie się pogarszało w wyniku stresu związanego z następstwami emocjonalnymi śmierci osoby najbliższej.

Pismem z dnia 30 maja 2011r., doręczonym w dniu 30 maja 2011r., powódka zawiadomiła pozwanego zakład ubezpieczeń o szkodzie, w związku z jego odpowiedzialnością gwarancyjną za szkody związane z ruchem pojazdu kierowanego przez M. G. (1)

i wezwała do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 80 000 zł. Pismem z dnia 2 czerwca 2011r. pozwany odmówił zaspokojenia roszczenia wskazując, iż ból i cierpienie po śmierci córki nie mieści się w kategorii naruszenia dobra osobistego.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uwzględnił w części zgłoszone roszczenie, zasądając od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 50.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc.

Stwierdzając w znacznej części zasadność zgłoszonego powództwa Sąd Okręgowy oparł się na utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego, w myśl którego, najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 kc zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008r., tj. jeszcze przed wejściem w życie ustawy z dnia 30 maja 2008r. nowelizującej m. in. art. 446 kc (Dz. U. nr 119, poz. 731), poprzez dodanie § 4 do tego przepisu (wyrok z 14 stycznia 2010 r., IV CK 307/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 91, uchwała z dnia 22 października 2010r. III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42, wyrok z dnia 10 października 2010r. II CSK 248/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 44, wyrok z dnia 11 maja 2011r., I CSK 621/10, Legalis rok 2011 oraz uchwała z dnia 13 lipca 2011., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10).

Podzielając argumentację prawną zawartą w przytoczonych judykatach Sąd Okręgowy stwierdził, że katalog dóbr osobistych określonych w art. 23 kc ma charakter otwarty. Judykatura i doktryna ciągle odkrywają nowe postaci dóbr osobistych np. kult pamięci po zmarłej osobie bliskiej, sfera życia prywatnego, prawo do korzystania z nieskażonego środowiska, cisza domowa.

Dobra osobiste – według przytoczonych poglądów doktryny prawa - są wartościami niemajątkowymi związanymi z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawnych, w przypadku osób fizycznych związanych z osobowością człowieka i obejmujących fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność, godność i pozycję w społeczeństwie, co stanowi przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej. Rola tych dóbr w społeczeństwie nieustannie wzrasta. Towarzyszy temu wzmocnienie ochrony prawnej tych dóbr.

Zatem zdaniem Sądu Okręgowego więź emocjonalna łącząca osoby bliskie może być zaliczona do katalogu dóbr osobistych. Trudno bowiem znaleźć argumenty sprzeciwiające się uznaniu za dobro osobiste człowieka więzi rodzinnych, które stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej. Tym bardziej, że dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 kc jest kult pamięci osoby zmarłej, stąd - a fortiori - może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ulega również wątpliwości, że śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne jakie się z tym wiążą, mogą przybrać ogromny rozmiar, tym większy, im mocniejsza była w danym wypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi. Nie każdą jednak więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Tylko zatem przy naruszeniu bardzo silnej więzi, np. między rodzicami a dziećmi, czy małżonkami, można mówić o naruszeniu dobra osobistego. Zaś osoba dochodząca roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 kc, powinna wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Szczególnie, że w przypadku więzi rodzinnej trudno jest często taki dowód przeprowadzić, choć niekiedy istnienie szczególnie silnej więzi uczuciowej można domniemywać np. w przypadku śmierci dziecka bardzo silnie emocjonalnego związanego z matką dochodzącą kompensacji uszczerbku.

Odwołując się do poglądów doktryny Sąd Okręgowy podniósł, że wprowadzenie do kodeksu cywilnego w 1996r. art. 448 w jego nowym, całkowicie zmodyfikowanym kształcie, stanowiło rewolucyjną zmianę w zakresie ochrony

dóbr osobistych. Przepis ten w aktualnym kształcie stanowi prawdziwy przełom dla polskiego prawa cywilnego, gdyż poprzednio polski ustawodawca bardzo ostrożnie podchodził do możliwości kompensowania krzywdy w formie zadośćuczynienia pieniężnego. Aktualnie ochroną majątkową są objęte wszystkie dobra osobiste, z tym jednak, że art. 445 kc, jako przepis szczególny, dotyczy trzech z nich: zdrowia, swobody seksualnej i wolności, zaś art. 448 kc pozostałych. Zatem dodanie przepisu art. 446 § 4 kc należy uznać za kolejny wyjątek od ogólnej zasady ochrony majątkowej dóbr osobistych określonej w art. 448 kc. Stąd zdaniem Sądu Okręgowego art. 448 kc mógłby uzasadniać naprawienie szkody niemajątkowej tylko w oparciu o zasadę winy, podczas gdy obecnie w świetle art. 446 § 4 kc roszczenie o zapłatę stosownego zadośćuczynienia uzasadnia każda podstawa odpowiedzialności deliktowej, co oznacza, że w rachubę wchodzi przede wszystkim odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Tym samym nowa regulacja wprowadzona w art. 446 § 4 kc jest znacznie korzystniejsza dla podmiotów w nim wymienionych, aniżeli dotychczasowe próby poszukiwania podstaw zadośćuczynienia, bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych - poza w nim wymienionych - przesłanek. Przepis art. 446 § 4 kc nie wymaga również, przynajmniej w swojej warstwie słownej, naruszenia jakiegoś dobra osobistego objętego zakresem art. 23 kc. Jego dodanie w 2008r. zamyka dokonania ustawodawcy zmierzające w kierunku rozszerzenia zakresu odpowiedzialności za szkodę niemajątkową.

Zdaniem Sądu Okręgowego osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Ten sam czyn niedozwolony może bowiem wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, zaś dla osób mu bliskich jest to naruszenie ich dobra osobistego, poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Zatem również osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 kc może być poszkodowana bezpośrednio

i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego, co potwierdził Sąd Najwyższy w przytoczonej uchwale z dnia 13 lipca 2011r., III CZP 32/11 (opubl. w OSNC 2012, Nr 1, poz. 10).

W konsekwencji mając na uwadze, że więź rodzinna łącząca powódkę ze zmarłą córką - A. G., była bardzo silna, miała charakter szczególny, odmienny od relacji

z innymi członkami rodziny, co dodatkowo utrudniało powódce zracjonalizowanie

i zaakceptowanie faktu utraty dziecka, a zerwanie tej więzi wywołało u powódki ból, cierpienia i poczucie krzywdy oraz trwale zaburzenia sfery emocjonalnej, obejmujące istotne

i nieodwracalne zmiany w zakresie zdolności adaptacyjnych (co potwierdziła opinia biegłego psychologa), Sąd Okręgowy uznał zgłoszone roszczenie powódki za uzasadnione. Tym bardziej, że zmarła była jedynym dzieckiem powódki oraz mieszkała razem z powódką

w domu rodzinnym. Szczególnie, że zerwanie więzi rodzinnej mającej charakter dobra osobistego stanowi bezpośredni skutek zdarzenia szkodzącego, podobnie jak utrata życia przez osobę zmarłą, a jedynie ujawniający się w sferze prawnej innego podmiotu (osoby bliskiej).

Jednocześnie mając na względzie okoliczność, że sprawcą naruszenia dobra osobistego powódki był m. in. M. G. (1), gdyż naruszenie dobra osobistego powódki było skutkiem nieumyślnego naruszania przez niego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. działania bezprawnego i zawinionego, co odpowiada przesłankom odpowiedzialności odszkodowawczej określonej w art. 415 kc, natomiast przesłanką odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń za skutki powyższego zdarzenia jest umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zawarta z samoistnym posiadaczem pojazdu, kierowanego przez M. G. (1), przez którą ów zakład zobowiązał się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający, Sąd Okręgowy potwierdził legitymację procesową bierną strony pozwanej. Zwłaszcza, że zakres odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa (...) wynika z ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003 nr 124 poz. 1152 z późn. zm.). Przepis art. 13 ust. 2 powołanej ustawy stanowi, iż odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem. Oznacza to, że świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 kc). Przy czym wysokość odszkodowania powinna być ustalona według reguł ustalonych w art. 363 kc.

Uprawniony do odszkodowania za szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdu, za którą odpowiedzialność cywilna objęta jest ubezpieczeniem OC, może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 822 § 4 kc). Natomiast z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych poszkodowanemu przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia (art. 34 ust. 1 powołanej ustawy).

Określając wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy miał przede wszystkim na względzie jego funkcję kompensacyjną. Przyznana suma pieniężna powinna bowiem wynagrodzić doznane przez poszkodowanego cierpienia fizyczne i psychiczne oraz utratę radości życia. Ma mu również ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, dzięki czemu zostaje przywrócona - przynajmniej częściowo - równowaga, która została zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Dla wysokości zadośćuczynienia jako świadczenia o charakterze kompensacyjnym, podstawowe znaczenie ma zawsze rozmiar doznanej krzywdy, który zależy od wielu czynników, w tym: wieku, nieodwracalności skutków naruszenia, osobistej sytuacji poszkodowanego, w tym również jego przyszłych perspektyw życiowych. Znaczenie może mieć również stopień winy sprawcy. Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia powinien także obowiązywać pewien zobiektywizowany sposób oceny następstw naruszenia dobra osobistego. Tym bardziej, że mierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, pozostaje poza możliwościami dowodowymi Sądu i pozwanego zakładu ubezpieczeń. Aktualny stan wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania czy też ich braku. Przede wszystkim zaś trudno zakładać, aby ustawodawca „premiował” osoby o słabszej konstrukcji psychicznej, reagujące intensywniej na sytuację traumatyczną, a gorzej traktował roszczenia osób o osobowości zamkniętej, kumulującej w sobie wewnętrzne emocje. Kryterium bólu jest więc nieprzydatne w praktyce sądowej, a ustawodawca wprowadzając przepis art. 446 § 4 kc nie odwołał się do niego, zakładając, że utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból. Szczególnie, że w niniejszym przypadku zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, co przedwczesną utratę członka rodziny. Dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty, jest zatem prawo do życia w rodzinie. Zatem relatywnie najwyższe zadośćuczynienia powinny być zasądzane na rzecz osób, które na skutek śmierci stały się samotne, bez rodziny. Tak też należy potraktować roszczenia rodziców, którzy utracili jedyne dziecko i nie będą mogli już mieć własnych dzieci. Przy czym wysokość zadośćuczynienia nie powinna zależeć od sytuacji majątkowej zmarłego.

W każdym wypadku wysokość zadośćuczynienia powinna zostać dokonana z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie rekompensuje w istocie często jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny.

Niemniej określając wysokość zadośćuczynienia należy mieć na względzie rodzaj, ciężar gatunkowy naruszonego dobra oraz negatywne następstwa tego naruszenia, zwłaszcza że naruszenie prawa do życia w pełnej rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Stąd doznana w przypadku powódki szkoda zasługuje na silną ochronę, z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi i w najwyższym stopniu. Szczególnie, że w przypadku powódki, z uwagi na jej wiek nie może ona już mieć dzieci, dlatego utrata córki ma dla niej charakter nieodwracalny.

W tym stanie rzeczy Sądu Okręgowego zasądził na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwotę 50 000 zł, uznając ją za adekwatną do rozmiaru krzywdy, a zarazem przedstawiającą ekonomicznie odczuwalną wartość, umożliwiającą przystosowanie się powódki do nowych warunków, dzięki czemu możliwe będzie przywrócenie równowagi zachwianej wskutek przedmiotowego czynu niedozwolonego.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy miał również na uwadze, że po śmierci córki powódka nie stała się osobą samotną i pozbawioną rodziny. Szczególnie, że

– jak przyznała sama powódka - nieustanny kontakt z wnukiem koi jej ból spowodowany utratą córki. Nadto sprawca przedmiotowego wypadku komunikacyjnego był zięć powódki, który działał nieumyślnie, a tym samym nie wystąpiło nasilenie jego złej woli. Dodatkowo od daty naruszenia dobra osobistego powódki minęło prawie 12 lat, więc upływ tak

długiego okresu czasu z pewnością spowodował zdaniem Sądu choćby częściowe przewyciężenie ujemnych przeżyć powódki spowodowanych utratą córki.

Odsetki od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia Sąd Okręgowy przyznał od daty 25 sierpnia 2011r.

W przedmiocie kosztów procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 2 kpc, tj. w myśl zasady odpowiedzialności stron za wynik postępowania.

(uzasadnienie k. 172 – 179v)

Strona pozwana zaskarżyła powyższy wyrok apelacją w części uwzględniającej wytoczone powództwo, zarzucając obrazę prawa materialnego, tj.:

1) art. 448 kc w zw. z art. 24 kc, przez przyjęcie, że powódce przysługuje zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dobra osobistego - więzi rodzinnych szczególnych więzi emocjonalnych między członkami rodziny;

2) art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), poprzez przyjęcie, że umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmowała odpowiedzialność odszkodowawczą za naruszenie dóbr osobistych innych niż życie i zdrowie.

W konkluzji apelujący o zmianę kwestionowanego wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(apelacja k. 189 - 193)

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

(odpowiedź na apelację k. 200 – 203)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Podniesione w zgłoszonym środku odwoławczym zarzuty obrazy prawa materialnego, sprowadzające się w istocie do próby kwestionowania podstawy (zasady) odpowiedzialności ubezpieczyciela sprawcy deliktu sprzed 3 sierpnia 2008r. za krzywdę w postaci śmierci - utraty osoby najbliższej są chybione.

Wbrew bowiem argumentom strony apelującej już w świetle orzecznictwa sądów powszechnych (wyrok SA w Warszawie z 22 lutego 2004r., II ACa 641/03, opubl.

w Wokanda 2004/9/44) oraz Sądu Najwyższego (wyrok SN z 11 kwietnia 2006r., I CSK 159/05, opubl. w LEX nr 371773) jeszcze na gruncie art. 24 kc w zw. z art. 448 kc – tj. przed nowelizacją art. 446 kc ustawą z dnia z 30 maja 2008r. o zmianie m. in. ustawy Kodeks cywilny (Dz.U. z 2008r., Nr 116, poz. 731), polegającej na dodaniu do tego przepisu § 4 z dniem 3 sierpnia 2008r. - formułowano tezy o ochronie tak doniosłych dóbr osobistych, jak prawo do życia w rodzinie, prawa do życia w związku małżeńskim, posiadania obojga rodziców, czy życia w pełnej rodzinie, w której mąż matki jest ojcem jej dzieci (wyrok SA w Gdańsku z 14 grudnia 2007r., I ACa 1137/07, opubl. w POSAG 2008/1/50, wyrok SA w Łodzi z 15 lipca 2010r., I ACa 437/10, opubl. w OSA w Łodzi 3/2010).

Wątpliwości w tym względzie rozwiewa uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010r., wydana w sprawie III CZP 76/10, w świetle której najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 kc w związku z art. 24 § 1 kc zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który

miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008r. (opubl. w LEX nr 604152), a następnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011r., potwierdzający powołaną tezę i stwierdzający dodatkowo, że wprowadzenie art. 446 § 4 kc doprowadziło bowiem jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (I CSK 621/10, opubl. w LEX nr 848128).

Dopuszczalność na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc ochrony dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych w sytuacji utraty najbliższego członka rodziny – jako bezpośrednio poszkodowanego - w wyniku zdarzenia, za które odpowiedzialność ponosi sprawca wypadku Sąd Najwyższy określił także w wyroku z dnia 11 lipca 2012r., w sprawie II CSK 677/11. Ustanowienie szczególnej regulacji zawartej w art. 446 § 4 kc, a przede wszystkim aprobowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszczalność przyznania na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego, jakim jest relacja ze zmarłym najbliższym członkiem rodziny, także wtedy, gdy śmierć wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008r., wyłącza potrzebę uwzględniania tej krzywdy w ramach odszkodowania należnego na podstawie art. 446 § 3 kc. Przy ustalaniu tego odszkodowania podlegają jednak rozważeniu inne czynniki niematerialne, niż uwzględnione przy zastosowaniu art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc (opubl. w LEX nr 1228438).

Trafność przedstawionej linii orzecznictwa potwierdził dodatkowo Sąd Najwyższy w swojej uchwale z dnia 7 listopada 2012r., wydanej w sprawie III CZP 67/12, udzielając odpowiedzi na pytanie prawne Sądu Okręgowego w Kielcach: „czy w świetle przepisu § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. nr 26, poz. 310 ze zm.) zakład ubezpieczeń jest obowiązany do zapłacenia zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną osobie trzeciej, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc?”. Sąd Najwyższy uznał bowiem, że przepis § 10 ust. 1 wskazanego rozporządzenia nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 kc (Rzeczpospolita 8.11.2012r. oraz www.sn.pl).

Jak bowiem celnie podniósł w swoim wyroku z dnia 6 września 2012r. Sąd Apelacyjny w Krakowie (I ACa 739/12) wprowadzenie do systemu prawnego art. 446 § 4 kc nie stanowi o powstaniu roszczeń o zadośćuczynienie w przypadku śmierci osób bliskich dopiero od momentu jego wejścia w życie, niewątpliwie zaś ułatwia dochodzenie tego roszczenia. Jednakże w przypadku osób, których dobro osobiste w postaci więzi rodzinnej naruszone zostały czynem niedozwolonym, który miał miejsce przed wejściem w życie tego przepisu, jedyną podstawą ich roszczeń o zadośćuczynienie jest przepis art. 448 kc w zw.

z art. 23 i 24. kc. Przy czym na gruncie art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003r.

o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, skoro posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest między innymi śmierć, to w ramach zawartej umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy, taka jest bowiem

w ogóle istota ubezpieczania się od odpowiedzialności cywilnej i ani z przepisów ustawy, ani z umowy nie wynika, by odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę w postaci naruszenia dóbr osobistych osób najbliższych osoby zmarłej, wywołane śmiercią na skutek wypadku spowodowanego przez kierującego pojazdem mechanicznym, za którą on sam ponosi odpowiedzialność, była wyłączona. Takie wyłączenie musiałyby być wyraźne (opubl. w LEX nr 1223205). Podobne stanowisko w wyroku z dnia 27 kwietnia 2012r. zajął również Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w sprawie I ACa 281/12, podkreślając dodatkowo, że nowelizacja art. 446 kc doprecyzowała jedynie krąg podmiotów uprawnionych do ewentualnego zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby bliskiej wyłącznie do najbliższych członków rodziny zmarłego (opubl. w LEX nr 1171322).

Mając powyższe na uwadze, dzieląc zawarte w kwestionowanym wyroku wyczerpujące, rzeczowe i logicznie uzasadnione, znajdujące poparcie w ugruntowanym, przywołanym orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych stanowisko Sądu

I instancji, na podstawie art. 385 kpc, Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną.

Jak bowiem wynika z okoliczności niniejszej sprawy, czego zresztą strony nie kwestionowały, odpowiedzialność m. in. M. G. (1) – zięcia powódki, a w konsekwencji strony pozwanej jako ubezpieczyciela posiadacza pojazdu mechanicznego, w związku

z którego ruchem doszło do śmiertelnego w skutkach wypadku z udziałem A. G. została uregulowana treścią łączącej ubezpieczonego z ubezpieczycielem umowy oraz obowiązującym wówczas przywołanym rozporządzeniem Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, którego § 10 ust. 1 jest tożsamy z treścią art. 34 cytowanej - obecnie obowiązującej - ustawy z dnia 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 kc. A zatem strona pozwana nie miała skutecznych podstaw do kwestionowania podstawy - zasady swojej odpowiedzialności względem powódki.

Dodatkowo należy podnieść, że wobec zakwestionowania przez stronę pozwaną w ogóle zasady odpowiedzialności względem powódki, bez odnoszenia się do kwestii wysokości przyznanego zadośćuczynienia, przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego nie były kwestie dotyczące wielkości zasądanego świadczenia. Tym bardziej, że na etapie postępowania apelacyjnego Sąd może dokonać korekt zasądanego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy Sąd ten nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających przyznane świadczenie, dopuszczając się tzw. „błędu braku” albo niewłaściwie ocenił całokształt tych - należycie ustalonych i istotnych okoliczności, popełniając tzw. „błąd dowolności” (wyrok SA w Lublinie z 10.05.2001r., II AKa 81/01, opubl. w OSA 2001/12/96). Stąd korygowanie przez Sąd II instancji zasądanego zadośćuczynienia może być aktualne w zasadzie tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok SN z 18.11.2004r., I CK 219/04, opubl. w LEX nr 146356), czego w niniejszej sprawie nie stwierdzono.

W przedmiocie kosztów procesu, na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc i art. 391 § 1 kpc oraz § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.), Sąd Apelacyjny zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.800 złotych, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.